

Sygn. akt I Ca 123/13

POSTANOWIENIE

Dnia 13 czerwca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Wiesław Zachara (spr.)
Sędziowie:	SSO Andrzej Bosak
Protokolant:	SSO Mariusz Sadecki sekretarz sądowy Paweł Chrabąszcz

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2013 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z wniosku J. K. i M. K.

przy uczestnictwie (...) S.A. z siedzibą w K.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wnioskodawców

od postanowienia Sądu Rejonowego w Bochni

z dnia 3 grudnia 2012 r., sygn. akt I Ns 664/12

postanawia:

- 1. oddalić apelację;**
- 2. orzec, że strony ponoszą koszty związane ze swym udziałem w postępowaniu odwoławczym.**

Sygn. akt I Ca 123/13

UZASADNIENIE

postanowienia Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 13 czerwca 2013 roku

Wnioskodawcy J. K. i M. K. wystąpili z wnioskiem o ustanowienie na stanowiącej ich własność nieruchomości, położonej w B. stanowiącej działkę nr (...), objętej KW nr (...) na rzecz każdego z właścicieli urządzenia przesyłowego – linii energetycznej wysokiego napięcia, zlokalizowanego na w/w działce, służebności przesyłu, polegającej na utrzymywaniu linii energetycznej, prawie do jej konserwacji i napraw.

Na uzasadnienie wnioskodawcy podali, że są właścicielami nieruchomości, przez którą przebiega linia energetyczna wysokiego napięcia należąca do (...) S.A. Oddział w T. i biorąc pod uwagę koszty oraz brak interesu publicznego w likwidacji, bądź przesunięciu tej linii zasadne jest unormowanie stanu prawnego poprzez ustanowienie służebności przesyłu. Wskazując na zakres tej służebności podali, że powinna ona obejmować zarówno powierzchnię zajęta pod słupy energetyczne, jak też powierzchnię pod liniami energetycznymi oraz powierzchnię strefy ochronnej, przy czym powinien zostać uwzględniony przynajmniej 3-metrowy pas techniczny umożliwiający swobodny dostęp do linii energetycznej na całej jej długości uwzględniający konieczność użycia ciężkiego sprzętu. Jednocześnie wnioskodawcy domagali się przyznania im wynagrodzenia za ustanowienie służebności w kwocie 27 720 zł.

(...) S.A. w K. w odpowiedzi na wniosek wniósł o oddalenie wniosku w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu zajętego stanowiska przyznał, że na nieruchomości wnioskodawców, położonej w B. stanowiącej działkę nr (...), przebiega linia elektroenergetyczna 110 kV relacji W. – K., dawniej zwana relacji B. – Z. P.H. (...) zgłosił zarzut zasiedzenia służebności przedmiotowej linii podnosząc, iż została posadowiona za zgodą ówczesnych właścicieli nieruchomości, przez które przebiega, bowiem taki stan od lat oni akceptują, podobnie jak i wykonywane od wielu lat czynności związane z utrzymaniem i eksploatacją linii, która została uwidoczniła w ewidencji gruntów. Uczestnik powołał się na przysługującą jemu oraz jego poprzednikom prawnym dobrą wiarę. Do okresu posiadania uczestnik zaliczył wszystkie okresy posiadania przez jego poprzedników prawnych, przy czym do dnia 1 października 1990 r. do okresu swojego posiadania służebności doliczył posiadanie jej przez Skarb Państwa z uwagi na obowiązującą do tego dnia w kodeksie cywilnym zasadę ogólnonarodowej (państwowej) własności, która przysługiwała Skarbowi Państwa, a o jakiej była mowa w art. 128 k.c. Uczestnik wskazał, że bieg zasiedzenia rozpoczął się co najmniej w dniu 7 lipca 1970 r., a zatem zasiedzenie służebności nastąpiło, nawet przy przyjęciu posiadania w złej wierze.

Sąd Rejonowy w Bochni postanowieniem z dnia 3 grudnia 2012 r., sygn. akt I Ns 664/12 oddalił wniosek i orzekł, że każda ze stron ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego poprzedziły następujące ustalenia faktyczne:

Działka ewidencyjna nr (...) o pow. 0,0859 ha, położona w B., jest ujawniona w księdze wieczystej nr (...) jako własność wnioskodawców: M. K. i J. K. na prawach wspólności majątkowej małżeńskiej. Wnioskodawcy działkę tą nabyli na podstawie umowy darowizny z dnia 22 lutego 1993 r., Rep. A nr(...). Działka nr (...) wcześniej była ujawniona w KW nr (...) jako własność rodziców wnioskodawczyni, którzy nabyli tą nieruchomość na podstawie AWZ z dnia 30 kwietnia 1980 r., wydanego na rzecz Z. Ś. oraz na podstawie umowy sprzedaży warunkowej z dnia 8 grudnia 1980 r. i umowy przenoszącej własność z dnia 12 lutego 1981 r.

Sąd ustalił, że nad powyższą działką przebiega napowietrzna linia elektroenergetyczna wysokiego napięcia 110 kV, która przecina działkę z północy na południe w jej zachodniej części, tj. od strony drogi publicznej. Linia ta składa się z trzech przewodów fazowych i jednego przewodu odgromowego. Ponadto na działce znajduje się słup elektroenergetyczny oznaczony jako słup nr (...) (...). Odległość pomiędzy skrajnymi przewodami linii wynosi około 7 metrów. Ten pas pokrywa się również z szerokością pasa gruntu zajętego pod słup. Działka nr (...) w części wschodniej jest zabudowana budynkiem mieszkalnym.

Zgodnie z ustaleniami Sądu, znajdujące się nad działką i na działce wnioskodawców urządzenia stanowią część linii elektroenergetycznej wysokiego napięcia 110 kV relacji W. – K., dawniej zwanej relacji B. – Z.P.H. (Zakłady (...)). Linia ta została wybudowana w oparciu o decyzję Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w B., Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury z dnia 6 lutego 1969 r., znak: (...) (...), o lokalizacji szczegółowej. Dokumentacja, dotycząca budowy linii została sporządzona w marcu 1969 r. przez Biuro (...)w W. (...) Oddział w K. pod nazwą: „Projekt techniczny Linii 110 kV do Z.P.H. w B.”. Odbiór przedmiotowej linii nastąpił na podstawie protokołu z odbioru technicznego sporządzonego w dniu 7 lipca 1970 r., w którego treści wskazano, że linia ta została wybudowana

zgodnie z dokumentacją techniczną i przepisami i nadaje się do przyjęcia i eksploatacji. Na podstawie tego protokołu przedmiotowa linia 110 kV B. K. – B. W. została włączona do majątku Zakładu (...). Linia do chwili obecnej nie była przebudowywana.

Sąd ustalił, że od 1970 roku przedmiotowa linia jest stale wykorzystywana do przesyłu energii elektrycznej. Raz w roku wykonywane są oględziny linii, który polegają na tym, że pracownicy przedsiębiorstwa przesyłowego przechodzą wzdłuż linii, a w miejscach, gdzie linia znajduje się przy drodze publicznej dokonują oględzin z drogi. Do dokonania oględzin słupa trzeba wejść na nieruchomości. Wnioskodawcy nigdy nie sprzeciwiali się dokonywaniu oględzin linii i słupa.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy szczegółowo omówił przekształcenia podmiotowe i organizacyjne, jakim uległ Zakład (...), a później jego kolejni następcy prawni.

Stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów urzędowych oraz dokumentów prywatnych, przedłożonych przez strony, jak również zalegających w aktach księgi wieczystej nr (...). Sąd oparł się także na zeznaniach świadka C. K., który złożył depozycje obrazujące przebieg budowy i sposobu eksploatacji przedmiotowej linii elektroenergetycznej.

W rozważaniach prawnych Sąd Rejonowy wskazał na wstępie na treść art. 305¹ k.c. i stwierdził, iż wnioskodawcy jako właściciele nieruchomości, nad którą biegnie napowietrzna linia energetyczna, byli uprawnieni do wystąpienia z wnioskiem o ustanowienie służebności przesyłu.

Sąd stwierdził, iż wobec zgłoszenia przez uczestnika zarzutu zasiedzenia w pierwszej kolejności zbadaniu podlegał ten właśnie zarzut. Sąd przywołał następnie treść przepisów, odnoszących się do zasiedzenia służebności gruntowej oraz poglądy wyrażone w judykaturze, dotyczące dopuszczalności oraz warunków zasiedzenia służebności gruntowej, odpowiadającej służebności przesyłu.

Sąd wskazał, że warunkiem zasiedzenia służebności przesyłu jest korzystanie przez przedsiębiorcę przesyłowego z trwałego i widocznego urządzenia. Sąd Rejonowy zauważył, że Sąd Najwyższy dopuścił możliwość zasiedzenia takiej służebności jeszcze przed nowelizacją kodeksu cywilnego, dokonaną ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw, która wprowadziła do polskiego systemu prawnego służebność przesyłu

Sąd wskazał, że w przypadku służebności mamy do czynienia ze specyficznym posiadaniem, bowiem podmiot wykonujący służebność korzysta z cudzej rzeczy tylko w oznaczonym zakresie, nierzadko bardzo wąskim, w istocie nie władając nią, a jedynie korzysta z urządzeń przesyłowych posadowionych na tej nieruchomości. stanowią urządzenia, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń. Stosownie natomiast do przepisu art. 49 § 1 k.c. urządzenia służące do

Sąd wskazał, że posadowione na działce wnioskodawców urządzenia przesyłowe wchodzi w skład przedsiębiorstwa uczestnika. Są to urządzenia do doprowadzania energii elektrycznej, a zatem takie, o jakich mowa w przepisie art. 49 § 1 k.c. i które co do zasady dają prawo przedsiębiorcy, do którego przedsiębiorstwa należą, uprawnienie do domagania się ustanowienia służebności przesyłu. Na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie Sąd ustalił, że przedmiotowa linia energetyczna została wybudowana na przełomie 1969 roku i 1970 roku, a w dniu 7 lipca 1970 roku została oddana do eksploatacji i od tej daty 7 należało liczyć termin zasiedzenia służebności gruntowej, dotyczącej przedmiotowej linii energetycznej.

Oceniając przesłanki zasiedzenia służebności Sąd Rejonowy stwierdził, iż poprzednicy prawni uczestnika byli posiadaczami służebności w rozumieniu przepisu art. 352 k.c., tj. faktycznie korzystali z urządzeń do przesyłu energii elektrycznej usytuowanych nad nieruchomością wnioskodawczyni. Czynie to w taki sposób, w jaki czyniłoby to przedsiębiorstwo, któremu przysługuje służebność przesyłu. Sąd zauważył, że nie zostało obalone istniejące po stronie poprzedników prawnych uczestnika domniemanie ciągłości posiadania.

Ustalając, w jakim terminie mogło dojść do zasiedzenia służebności Sąd Rejonowy przeprowadził wywód, dotyczący rozumienia dobrej i złej wiary posiadacza służebności. Sąd podzielił ugruntowany w orzecznictwie i judykaturze tzw. tradycyjny pogląd, dotyczący klauzuli generalnej dobrej wiary, według którego dobra wiara polega na błędnym, ale w danych okolicznościach usprawiedliwionym przekonaniu posiadacza, że przysługuje mu wykonywane przez niego prawo. Sąd stwierdził, że w niniejszej sprawie poprzednicy prawni uczestnika korzystali z urządzeń przesyłowych wiedząc, iż nie przysługuje im służebność przesyłu, a zatem należy ich traktować jak posiadaczy służebności w złej wierze. Wylegitymowanie się przez uczestnika decyzją administracyjną o lokalizacji szczegółowej, dotyczącej przedmiotowej linii energetycznej nie było bowiem w jego ocenie wystarczające do przyjęcia, że poprzednicy prawni uczestnika posiadali tytuł prawny do zajęcia nieruchomości wnioskodawców.

W związku z powyższym Sąd stwierdził, że 20-letni termin zasiedzenia w złej wierze liczony, od dnia 7 lipca 1970 r. upłynął z dniem 7 lipca 1990 r. i z tym dniem doszło do zasiedzenia służebności gruntowej, odpowiadającej w swej treści służebności przesyłu, obciążającej działkę wnioskodawców, polegającej na prawie założenia i eksploatacji przewodów wysokiego napięcia stanowiących część linii energetycznej 110 kV. Służebność ta została nabyta przez Skarb Państwa.

Sąd zauważył, że w dacie rozpoczęcia biegu zasiedzenia posiadanie przedmiotowej służebności było wykonywane przez Zakład (...), który wchodził w skład przedsiębiorstwa państwowego Zakładów (...) z siedzibą w K. reprezentujących Skarb Państwa. Posiadanie służebności przez państwową osobę prawną było wykonywane na rzecz Skarbu Państwa. Z uwagi na obowiązującą do dnia 1 lutego 1989 r. zasadę jednolitej władzy państwowej tylko Skarb Państwa mógł nabyć stosowną służebność. Objęcie nieruchomości, należącej wówczas do poprzedników prawnych wnioskodawcy w celu budowy, a następnie eksploatacji urządzeń do przesyłu energii elektrycznej, stanowiło wykonywanie zadań gospodarczych państwa, było więc działaniem w ramach dominium, a nie w ramach imperium. Skarb Państwa mógł być zatem uznany za posiadacza tych urządzeń oraz nieruchomości, nad którą i na której się znajdowały, w zakresie odpowiadającym służebności przesyłowej. Korzystanie zatem z urządzeń przesyłowych przez kolejnych następców prawnych Zakładu (...) było wykonywane na rzecz Skarbu Państwa.

Sąd Rejonowy wskazał, że przekształcenie władztwa wykonywanego przez przedsiębiorstwa państwowe nastąpiło z dniem 7 stycznia 1991 r. na podstawie art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (Dz.U. z 1991 r., nr 2, poz.6). Sąd wskazał, że do zasiedzenia służebności doszło w dniu 7 lipca 1990 r. na rzecz Skarbu Państwa, w którego imieniu z urządzeń przesyłowych korzystało w tej dacie Przedsiębiorstwo Państwowe Zakład (...) z siedzibą w T.. Służebność tą Skarb Państwa nabył jako ówczesny posiadacz urządzeń przesyłowych na rzecz każdego właściciela urządzeń przesyłowych. W świetle wykazanego przez uczestnika dalszego następstwa prawnego nie budzi w ocenie Sądu Rejonowego żadnych wątpliwości, że aktualnie uczestnik jest właścicielem przedmiotowych urządzeń przesyłowych, a co za tym idzie uprawnionym do służebności. Służebność przesyłu nie jest bowiem prawem samodzielny, lecz związanym z określoną sytuacją prawną – rzeczą na gruncie.

Wobec przyjęcia, że poprzednik prawny uczestnika nabył w drodze zasiedzenia służebności gruntową odpowiadającą w swej treści służebności przesyłu obciążającą przedmiotową nieruchomość, a obecnie prawo takie przysługuje uczestnikowi, Sąd oddalił wniosek o ustanowienie służebności przesyłu, bowiem odpowiednia służebność powstała już z mocy samego prawa. Sąd zauważył, że nie wykazano, aby zakres władztwa przedsiębiorstwa przesyłowego uległ rozszerzeniu w stosunku do 1990 roku, co uzasadniałoby ustanowienie nowej służebności.

Jednocześnie Sąd Rejonowy stwierdził, iż wobec stwierdzenia zasiedzenia służebności skutkującego oddaleniem wniosku, zbędne było przeprowadzenie wnioskowanych dowodów z opinii biegłych.. Z tego też względu Sąd pominął również obligatoryjny w sprawach o ustanowienie służebności przesyłu dowód z oględzin nieruchomości.

Rozstrzygnięcie o kosztach Sąd wydał w oparciu o art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia Sądu Rejonowego złożyli wnioskodawcy, zaskarżając je w całości.

Apelujący w pierwszym rzędzie zarzucili naruszenie przepisów prawa materialnego - § 55 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 6 lutego 2003 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlano - montażowych (Dz.U. Nr 47 poz. 401) w zw. z art. 237¹⁵ § 2 k.p., poprzez ich pominięcie, co doprowadziło do uznania, że doszło do skutecznego podniesienia przez uczestnika zarzutu zasiedzenia, pomimo że wnioskodawcy żądali ustanowienia służebności z uwzględnieniem strefy wyłączzonej z zabudowy na podstawie powyższych przepisów.

Skarżący sformułowali także zarzut naruszenia art. 285 § 2 k.c. oraz art. 305¹ k.c., poprzez ich pominięcie, co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia, że doszło do zasiedzenia służebności przesyłu przez uczestnika.

W dalszej kolejności apelujący wskazali na naruszenie przepisów postępowania, poprzez nierozpoznanie istoty sprawy oraz sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania i wnioskowania. Wskazali, iż przy uwzględnieniu tych zasad nie sposób uznać, by uczestnik wykazał, że przedsiębiorstwo państwowe w imieniu Skarbu Państwa, a następnie uczestnik posiadali służebność gruntową, w swej treści odpowiadającą służebności przesyłu, ani uznać, że doszło do przeniesienia posiadania służebności ze Skarbu Państwa na rzecz uczestnika wraz z przeniesieniem wszystkich nieruchomości i całej infrastruktury przedsiębiorstwa.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wnosili o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, względnie o jego zmianę, poprzez uwzględnienie wniosku w całości i zasądzenie na rzecz wnioskodawców kosztów postępowania w I instancji. Ponadto skarżący wnosili o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu do środka odwoławczego skarżący wskazali, że uczestnik podnosząc zarzut procesowy zasiedzenia służebności nie sprecyzował, jakie uprawnienia do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy zasiedział, a w szczególności, czy zasiedzeniu uległa konieczność znoszenia przez wnioskodawców istnienia strefy wyłączzonej z zabudowy. Tymczasem zdaniem wnioskodawców, określenie powierzchni zajętej przez urządzenia energetyczne ma podstawowe znaczenie. Podnieśli oni, że w świetle przepisów powołanego na wstępie rozporządzenia, nie jest dopuszczalne sytuowanie stanowisk pracy, składowisk wyrobów i materiałów lub maszyn i urządzeń budowlanych w odległościach szczegółowo określonych tymi przepisami. Zważywszy zaś na datę wejścia w życie tych przepisów, uczestnik nie mógł zasiedzieć służebności, polegającej na konieczności znoszenia przez wnioskodawców istnienia takiej strefy, która powstała z mocy samego prawa dopiero w dniu wejścia ich w życie, a w pewnych przypadkach nawet później.

W dalszej kolejności apelujący wskazali, że wbrew przyjętemu przez Sąd Rejonowy założeniu, ich żądanie ustanowienia służebności przesyłu na nieruchomości było uzasadnione w świetle art. 305¹ k.c. Wyrazili oni przekonanie, że intencją ustawodawcy, wprowadzającego w sierpniu 2008 r. przepisy dotyczące służebności przesyłu, było uregulowanie nie tylko statusu urządzeń dopiero powstających, ale także istniejących już wcześniej.

Wskazali oni także, że przedmiotem ustaleń i rozważań Sądu I instancji, wobec podniesienia zarzutu zasiedzenia, nie stała się treść służebności, którą miał nabyć Skarb Państwa, względnie uczestnik. Wyrazili zapatrywanie, że w świetle stanowiska uczestnika, zasiedzeniu uległa służebność o treści i zakresie całkowicie odmiennym, aniżeli treść i zakres służebności, o której ustanowienie oni sami wnioskowali. Zdaniem skarżących, Sąd całkowicie pominął tę zasadniczą kwestię, a co za tym idzie, nie rozpoznał istoty sprawy. Skarżący stanęli na stanowisku, że w obecnym stanie prawnym ustanowienie służebności przesyłu wiąże się z koniecznością doprecyzowania treści tej służebności i dostosowania do konkretnego przypadku. Nie jest przecież obojętna kwestia szerokości drogi dojazdowej ciężkiego sprzętu i dźwigów do linii przesyłowej, częstotliwość konserwacji i szereg innych kwestii. Tym samym, pomimo że formalnie oddalono wniosek, to w ocenie apelujących, de facto nie rozpoznano merytorycznie zgłoszonych w sprawie roszczeń.

Autorzy apelacji wyrazili pogląd, że Sąd Rejonowy bezpodstawnie przyjął, iż istnieje materialnoprawna lub procesowa przesłanka unicestwiająca ich roszczenie. Skoro bowiem Sąd nie ustalił, w jakim zakresie przedsiębiorca może

korzystać z tytułu zasiedzenia służebności z nieruchomości wnioskodawców, nie mógł merytorycznie odnieść się do żądania wnioskodawców, którzy domagali się ustanowienia służebności „na przyszłość” z uwzględnieniem przepisów obowiązujących obecnie.

W odpowiedzi na apelację uczestnik (...) S.A. w K. wnosił o jej oddalenie w całości i zasądzenie od wnioskodawców na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Uczestnik zanegował zasadność zarzutu nierozpoznania istoty sprawy, wskazując, że wydanie postanowienia poprzedziło całościowe i szeroko rozbudowane postępowanie dowodowe oraz wnikliwa analiza przywołanych w sprawie dowodów i ujawnionych okoliczności.

Sąd Okręgowy rozważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

Apelacja w pierwszym rzędzie zarzuca naruszenie prawa materialnego, przez pominięcie § 55 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 6 lutego 2003 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlano – montażowych w zw. z art. 237¹⁵ § 2 k.p., a także błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 285 § 2 i art. 305¹ k.c. Celowym jest jednakże w pierwszej kolejności odniesienie się do zarzutów wymierzonych w podstawę faktyczną zaskarżonego orzeczenia, albowiem dopiero na gruncie niewadliwych ustaleń można ocenić, czy Sąd I instancji zastosował w rozpoznawanej sprawie w sposób prawidłowy przepisy prawa materialnego. Zauważyć tu jednak od razu trzeba, że w ramach tego zarzutu, precyzowanego przez skarżącego wskazaniem naruszonych przepisów procesowego z art. 233 k.p.c., skarżący kwestionował również wnioski prawne, wyprowadzone przez Sąd I instancji z określonych faktów. Dotyczy to w szczególności oceny przymiotu posiadania przez przedsiębiorstwo państwowe w imieniu Skarbu Państwa, a następnie przez uczestnika służebności gruntowej, odpowiadającej w swej treści służebności przesyłu, a także kwestii następstwa prawnego uczestnika w posiadaniu tej służebności. Te wadliwości należało więc kwalifikować jako naruszenia prawa materialnego i odnieść się do nich przy rozważaniach natury prawnej.

Uchybienie, na które zwraca uwagę apelacja w zakresie faktycznej strony sprawy, jak już wspomniano, sprowadza się do zarzutu naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. Przepis ten w powiązaniu z treścią art. 328 § 2 k.p.c. wymaga od Sądu, by przy ocenie zgromadzonego materiału dowodowego uwzględnił wszystkie dowody przeprowadzone w postępowaniu, wszechstronnie rozważył zebrane dowody oraz wskazał kryteria i argumentację pozwalającą Sądowi wyższej instancji i skarżącemu na weryfikację jego decyzji polegającej na uznaniu jednych dowodów za wiarygodne, a innych za niewiarygodne (zob. postanowienie SN z dnia 18 marca 2003 roku, IV CKN 1856/00, Lex Nr 109422). Sąd Rejonowy wywiązał się z tego zadania, w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wszechstronnie rozważył zebrany w sprawie materiał, powołał dowody, na których oparł swoje ustalenia faktyczne. Uzasadnienie zawierało również wskazanie jednoznacznych kryteriów kontroli dowodów oraz argumentację, pozwalającą Sądowi Odwoławczemu na weryfikację dokonanej oceny z punktu widzenia reguł z przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Należy więc podkreślić, że ustalenia faktyczne Sądu I instancji dokonane w sprawie są prawidłowe i znajdują pokrycie w materiale dowodowym w niej zgromadzonym. Sąd Okręgowy podziela je i przyjmuje za własne, w szczególności jeśli chodzi stan własnościowy nieruchomości, przez którą przebiega linia elektroenergetyczna oraz datę rozpoczęcia inwestycji przez poprzednika wnioskodawców. Należy więc uznać, że zarzuty w omawianym zakresie są nieuzasadnione.

Kontrola instancyjna nie potwierdza również zarzutu naruszenia w sprawie wymienionych na wstępie przepisów prawa materialnego przez błędną ich wykładnię, czy niezastosowanie.

Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, iż w rozpatrywanym przypadku istnieją podstawy do uwzględnienia podniesionego przez uczestnika zarzutu zasiedzenia i wyjątkowo szczegółowo wyjaśnił podstawy swojego stanowiska i pomimo kwestionowania go w apelacji nie ma potrzeby powtarzania jego argumentów. Wykazane zostało ponad wszelką wątpliwość, że przedmiotowa linia została wybudowana pod koniec lat 60. ubiegłego stulecia i jest użytkowana od 7

lipca 1970 r., a zatem od tego momentu poprzednik prawny uczestnika korzystał z trwałego i widocznego urządzenia, w rozumieniu art. 292 k.c.

Z uwagi na to, iż w okresie przed wejściem w życie nowelizacji Kodeksu cywilnego dokonanej ustawą z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 3, poz. 11), tj. znoszącej zasadę tzw. jednolitej własności państwowej, czyli przed dniem 1 lutego 1989 r. państwowe osoby prawne, w tym przedsiębiorstwa państwowe wykonywały uprawnienia związane z własnością nieruchomości wprawdzie we własnym imieniu, ale na rzecz Skarbu Państwa, jako jedyne dysponenta własności państwowej - skutki prawne związane z posiadaniem nieruchomości w tym okresie przez przedsiębiorstwo państwowe mogły powstać tylko na rzecz Skarbu Państwa, a nie na rzecz takiego przedsiębiorstwa. Nie ma jednak sporu w piśmiennictwie, czy w orzecznictwie co do tego, że faktyczne korzystanie przez przedsiębiorstwo państwowe przed datą 1 lutego 1989 r. z cudzej nieruchomości, w tym w zakresie służebności gruntowej było posiadaniem prowadzącym do zasiedzenia. Dawał temu wielokrotnie wyraz Sąd Najwyższy w trafnym i przekonującym orzecznictwie. Z nowszych orzeczeń należy tu wskazać choćby postanowienie z dnia 13 października 2011 r. V CSK 502/10 (LEX nr 1096048) w którym wprost wskazał, że „Posiadanie przez przedsiębiorstwo państwowe urządzeń energetycznych oraz cudzej nieruchomości, na której zostały posadowione, jest posiadaniem w rozumieniu art. 352 k.c. i może prowadzić do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu (art. 292 w zw. z art. 172 k.c.)”. W nieco wcześniejszym orzeczeniu tj. w postanowieniu z dnia 17 grudnia 2008 r. I CSK 171/08 (OSNC 2010/1/15, LEX nr 496363) Sąd Najwyższy podjął nawet próbę wyznaczenia cech posiadania, kwalifikującego się do uznania za posiadanie objęte w dobrej wierze, wskazując, że „objęcie przez przedsiębiorstwo państwowe cudzej nieruchomości w posiadanie na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (jedn. tekst: Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.) w celu budowy urządzeń przesyłowych uzasadnia przyjęcie dobrej wiary tego przedsiębiorstwa, jako posiadacza służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu (art. 292 w związku z art. 172 § 1 k.c.)”. Z kolei w uchwale z dnia 22 października 2009 r. (III CZP 70/09), Sąd Najwyższy potwierdził wprost, że „korzystanie przez przedsiębiorstwo państwowe z nieruchomości w sposób odpowiadający treści służebności gruntowej, prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej przed dniem 1 lutego 1989 r., stanowiło podstawę do nabycia tej służebności przez Skarb Państwa.” (OSNC 2010/5/64).

Jak też trafnie stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 17 lutego 2011 r. IV CSK 435/10 - LEX nr 943598) „ubiegający się o nabycie służebności przez zasiedzenie może zaliczyć do niego okres korzystania z niej przez poprzednika. Aktualny posiadacz służebności nie może jednak skorzystać z tego zaliczenia, jeśli jego poprzednik wcześniej już nabył ją przez zasiedzenie”.

Sąd I instancji prawidłowo stwierdził, że termin zasiedzenia rozpoczął swój bieg od 7 lipca 1970 r., kiedy to przedsiębiorstwo energetyczne rozpoczęło eksploatację linii i urządzeń przesyłowych. Bieg terminu rozpoczął się pod rządami przepisów, które dla skutecznego zasiedzenia wymagały odpowiednio: dla posiadania w dobrej wierze – 10 lat, zaś dla posiadania w złej wierze - 20 lat. Niewątpliwie doszło zatem do zasiedzenia jeszcze przed wejściem w życie nowelizacji przepisów kodeksu cywilnego z 1990 r., to jest przed datą 1 października 1990 r., która wydłużała każdy z tych terminów o 10 lat. W drodze następstwa prawnego służebność została zaś przeniesiona na uczestnika – (...) S.A. Trafnie przyjął Sąd I instancji, iż poprzednika prawnego przedsiębiorstwa przesyłowego należało traktować w rozpatrywanym przypadku jako posiadacza w złej wierze. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w jednym z wyroków - „ocena istnienia bądź braku dobrej wiary posiadacza służebności nie może się odnosić tylko do wiedzy o tym, że nieruchomość stanowi cudzą własność, lecz również do tego, czy ingerowanie w tę cudzą własność w zakresie odpowiadającym służebności nastąpiło i pozostawało w takich okolicznościach, które usprawiedliwiają przekonanie, że posiadanie to cudzego prawa nie narusza” (por. wyrok SN z dnia 17 marca 2010 r sygn. II CSK 439/09 LEX nr 738477). Przekonanie to winno mieć podstawę prawną w przepisach obowiązujących w chwili wznoszenia urządzenia przesyłowego. Trzeba zauważyć, że w tym okresie obowiązywała ustawa z dnia 12 marca 1958 r o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (tj. Dz. U. z 1974 r Nr 10 poz. 64). W art. 35 ust 1 przewidywała ona szczególny tryb wywłaszczenia nieruchomości, a mianowicie umożliwiała przedsiębiorstwom państwowym zakładać i przeprowadzać na nieruchomościach przewody służące do przesyłania elektryczności – zgodnie z zatwierdzoną

lokalizacją szczegółową – za zezwoleniem naczelnika gminy. Decyzja ta stanowiła tytuł prawny dla przedsiębiorstwa przesyłowego do stałego korzystania z wymienionej w decyzji nieruchomości, a więc dotyczyła każdorazowego przedsiębiorcy przesyłowego występującego w miejsce pierwotnego, a przede wszystkim każdorazowego właściciela nieruchomości. Sąd Najwyższy potwierdził, że objęcie przez przedsiębiorstwo przesyłowe cudzej nieruchomości w posiadanie na podstawie art. 35 ust.1 cytowanej ustawy w celu budowy urządzeń przesyłowych uzasadnia przyjęcie dobrej wiary tego przedsiębiorstwa jako posiadacza służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu (por. postanowienie SN z dnia 17 grudnia 2008 r sygn. I CSK 171/08 OSNC 2010/1/15). Z drugiej strony, w sytuacji braku wymienionej decyzji oraz braku zgody właściciela nieruchomości, na której usytuowano urządzenia przesyłowe, nie można mówić o dobrej wierze.

W przedmiotowej sprawie uczestnik nie powoływał się nawet na decyzję administracyjną, wydaną na podstawie art. 35 ust 1 powołanej ustawy, legitymując się jedynie decyzją administracyjną o lokalizacji szczegółowej z 1969 r. Zatem należało przyjąć, że zakład energetyczny w dacie realizacji inwestycji nie posiadał tytułu prawnego do korzystania z działki, stanowiącej wówczas własność poprzedników prawnych wnioskodawców w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu, co skutkowało przyjęciem złej wiary po jego stronie, a co za tym idzie zastosowaniem dłuższego, 20- letniego terminu zasiedzenia.

Sąd I instancji trafnie uwzględnił zatem zarzut zasiedzenia służebności odpowiadającej w swej treści służebności przesyłu. A to wystarczyło do oddalenia żądania ustanowienia takiej służebności jako bezprzedmiotowego.

Jako niezasadny należało ocenić podniesiony przez apelującego zarzut naruszenia § 55 powołanego wyżej rozporządzenia wykonawczego do art. 237¹⁵ k.p. Oczywiście jest, iż przepisy te, odnoszące się do kwestii bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych, nie mają żadnego wpływu na ustalenie sposobu przebiegu służebności. Przepisy te regulują jedynie pewne standardy, obowiązujące przy organizowaniu stanowisk pracy w pobliżu napowietrznych linii elektorenergetycznych, wskazując na minimalne odległości od tych linii. Nie regulują one natomiast w żaden sposób kwestii sposobu usytuowania samej linii przesyłowej. Trzeba podzielić stanowisko uczestnika, że ustanowienie służebności z uwzględnieniem przewidzianej w rozporządzeniu odległości od skrajnych przewodów – tak jak to sugerował skarżący - byłoby całkowicie nieracjonalne z punktu widzenia celu, dla jakiego służebność ta powstała oraz rzeczywistego sposobu korzystania z niej przez przedsiębiorstwo przesyłowe, jak i interesu społeczno – gospodarczego.

Z tych względów orzekł Sąd Okręgowy jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.